

MARIUSZ LEŃCZUK (Kraków)

orcid: 0000-0003-0731-4056

TOMASZ MIKA (Poznań)

orcid: 0000-0002-5442-9406

NIEZNANY NAJSTARSZY PRZEKAZ FRAGMENTU PIĘŚNI „RADOŚCI WAM POWIADAM”

ABSTRACT

THE UNKNOWN OLDEST INTERPRETATION OF A FRAGMENT OF THE SONG „RADOŚCI WAM POWIADAM”

The paper presents an unknown oldest version of the fifth stanza of the medieval song *Radości wam powiadam*, written down on the lower margin of a code of law owned by the National Library in Warsaw (temporary signature Przyb. 140/51). The discovered fragment of the song is a commentary to a Latin sermon which makes a reference to the Apocalypse, quoting the exemplum about the pelican. That note in Polish means that the preacher was preparing a sermon in the vernacular language. The aim of this paper is to edit that text, compare it with the other two known copies, as well as indicating and interpreting (in the functional and cultural perspective) similarities and differences which emerged when the song functioned in its oral version and was written down from memory.

Keywords: Old Polish language, 15th-century manuscripts, song *Radości wam powiadam*

Słowa kluczowe: język staropolski, rękopisy piętnastowieczne, pieśń *Radości wam powiadam*

Roman Mazurkiewicz w swojej klasycznej już i fundamentalnej monografii *Polskie średniowieczne pieśni maryjne* kilkadziesiąt razy przywołuje utwór o incipicie *Radości wam powiadam*, co więcej, fotografią rękopisu tej pieśni ozdobił okładkę swojej książki. Nic dziwnego, należy ona do grupy kilkunastu polskich najstarszych utworów¹, nadto wyróżnia się wielkością,

¹ Mazurkiewicz usytuował polskie pieśni maryjne na tle periodyzacji dziejów polskiej średniowiecznej pieśni kościelnej Wiesława Wydry, zauważając, że do najstarszej warstwy przynależą najpewniej tylko dwa utwory („z pewnością *Bogurodzica*, a być może również pieśń *Maryja, czysta dziewice*”), a „z okresu drugiego, od końca XIV do połowy XV wieku, lub raczej do pięćdziesiątych, a nawet sześćdziesiątych lat tego stulecia, zachowało się około dziesięciu pieśni maryjnych: *Na<s> wsze<ch> nadziejo przemiela*, najstarsze przekłady antyfony *Salve Regina* [...], *Zdrowa, matko Syna Bożego*, *Zdrowa, matko szczęśliwa*, *Mocne boskie tajemności*, *Posłał przez anjoły*, *Radości wam powiedam*, *Posłuchajcie, bracia miła*, *Zdrowa bądź, naświętsza królowno*, *Zdrowaś, królowno wyborna*”, zob. R. Mazurkiewicz, *Polskie średniowieczne pieśni maryjne. Studia filologiczne*, Kraków 2002, s. 40.

wielością wątków i, co dla nas szczególnie ważne, należy do wąskiej grupy trzech utworów (obok *Maryja, czysta dziewice* oraz *Mocne boskie tajemności*) „uchodzących za dzieła oryginalne”, które zachowały się w podwójnych przekazach². Razem z utworem *Mocne boskie tajemności* pieśń *Radości wam powiadam* w opinii Mazurkiewicza jest świadectwem duchowości tamtych czasów, stanowi bowiem rodzaj „wierszowanego kazania”, recytowanego czy nawet „śpiewanego” przez kaznodzieję przy okazji święta, a mającego „pobudzić uwagę wiernych i ułatwić im chłonięcie treści religijnych”³. Ta opinia okaże się ważna dla zrozumienia kulturowego kontekstu, w którym pojawiła się nieznana dotąd strofa utworu, której udostępnienie i omówienie na tle pozostałych przekazów jest przedmiotem niniejszego opracowania.

Jak pisze Mazurkiewicz: „powstała w pierwszej połowie XV stulecia epicka pieśń o zwiastowaniu *Radości wam powiadam* znana jest z dwóch przekazów: starszy odnalazł Hieronim Łopaciński w rękopisie z biblioteki klasztoru Kanoników Laterańskich w Kraśniku (ok. 1444), późniejszy Wacław A. Maciejowski w zbiorze tzw. pieśni łysogórskich (po 1470)”⁴. Pierwszy zachował się wraz z notacją na s. 618–619 kodeksu należącego do Biblioteki Narodowej (sygn. 8040 III). Drugi, późniejszy o kilkadziesiąt lat, zaginął wraz z innymi pieśniami tworzącymi cykl pieśni łysogórskich⁵. Małgorzata Elżanowska⁶ wskazywała, że tekst pieśni mógł być zapisany w jednym z dwóch rękopisów kopiowanych przez benedyktyna Andrzeja ze Słupi w latach 1470–1493 (sygn. Lat.Q.ch.I.123 lub Lat.Q.ch.I.130), jednak najnowsze opracowanie Jerzego Kaliszuka⁷ zawęży te wskazania do drugiego kodeksu pochodzącego z klasztoru na Świętym Krzyżu, spisane go w 1493 r., w którym na k. 122v–126r znajdowały się polskie pieśni⁸.

Szczegółową analizę porównawczą dwóch redakcji pieśni *Radości wam powiadam* przedstawiła we wspomnianym już obszernym artykule

² Ibidem, s. 43.

³ Ibidem, s. 163.

⁴ Ibidem, s. 359.

⁵ Więcej o cyklu pieśni łysogórskich zob. M. Elżanowska, „Pieśni łysogórskie”: prolegomena filologiczne, „Pamiętnik Literacki” 1997, t. 88, s. 131–159; także: M. Bobowski, *Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny” 1893, t. 19, s. 46; J. Łoś, *Początki piśmiennictwa polskiego (przeгляд zabytków językowych)*, wyd. 2, Warszawa 1922, s. 417–427; W.A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830. Dodatki do piśmiennictwa polskiego*, t. 4, Warszawa 1852, s. 122–133; R. Mazurkiewicz, *op. cit.*, s. 22.

⁶ M. Elżanowska, *op. cit.*, s. 133.

⁷ J. Kaliszuk, „Codices deperditi”. Średniowieczne rękopisy łacińskie Biblioteki Narodowej utracone w czasie II wojny światowej, t. 2, cz. 2, Wrocław 2016, s. 855–857.

⁸ Wiesław Wydra, powołując się na badania Marii Hornowskiej i Haliny Zdzitowieckiej, wyraził opinię, że może tu chodzić o inny rękopis niż Lat.Q.ch.I.130, który nie był rewindykowany do Polski, jednak podany przez niego opis pokrywa się z zawartością wspomnianego manuskryptu. Por. W. Wydra, *Władysław z Gielniowa. Z dziejów średniowiecznej poezji polskiej*, Poznań 1992, s. 183–184.

Elżanowska⁹, dlatego w tym miejscu nie będziemy powtarzali ustaleń i spostrzeżeń odnoszących się do układu zwrotek, różnic treściowych czy odmienności leksykalnych (będą one dla nas istotnym punktem odniesienia). Skoncentrujemy się na zaprezentowaniu odnalezionej piątej zwrotki pieśni, stanowiącej niepodważalny dowód istnienia trzeciego przekazu, i na zestawieniu jej ze znanymi już wariantami.

Trzecia, nieznana dotąd redakcja fragmentu prezentowanej pieśni zapisana została w kodeksie należącym do Biblioteki Narodowej w Warszawie (tymczasowa sygn. Przyb. 140/51). Rękopis ten trafił do jej zbiorów stosunkowo niedawno, ponieważ jeszcze kilka lat temu przechowywany był w Bibliotece Jagiellońskiej (pod wymienioną wyżej sygn.), gdzie stanowił depozyt zbiorów bibliotecznych hr. Tarnowskich z Dzikowa. Kodeks zwrócono właścicielom do Tarnowa, skąd ostatecznie trafił do Biblioteki Narodowej.

Papierowy kodeks o rozmiarach 21,5 × 30 cm liczy 216 kart oraz VIII kart ochronnych wstawionych podczas renowacji. Cały manuskrypt ma współczesną podwójną foliację. Pierwsza umieszczona jest w części środkowej między szpaltami, druga w prawym górnym rogu karty. Obie wpisane są ołówkiem. Do k. 53r numeracja jest zgodna, jednakże na k. 54r zabrakło oznaczenia wpisywanego między szpaltami, co spowodowało, że następna k. 55r posiada dwa różne oznaczenia – w części środkowej 54, a w prawym górnym rogu 55. Od tego miejsca należy brać pod uwagę jedynie foliację z prawego górnego rogu.

Kodeks oprawiony jest w deski i brązową skórę. Pozostałości dawnej, średniowiecznej okładziny zostały wykorzystane podczas renowacji i scalone ze współczesną oprawą. Zachowane w dużej części pierwotne zwierciadło przedniej i tylnej okładziny wypełnione jest trzema rzędami rombów. Na rogach i środku lustra widoczne są ślady po metalowych guzach, które prawdopodobnie miały kształt kwiatka, co można wnioskować po bardzo wyraźnym wycisku znajdującym się w prawym dolnym rogu przedniej okładziny. Na grzbiecie uwidocznione są cztery zwięzy. Renowację w 1953 r. przeprowadził znany krakowski introligator Robert Jahoda¹⁰.

Papierowy manuskrypt liczy 18 składek, z których nie wszystkie zostały oznaczone. W pierwszej części rękopisu składek 1–12⁶⁺⁶ (k. 1r–144v) wyróżnione są kustoszami wyrazowymi, np. na k. 36v *Tercius* (składka 1, 2 oraz 12 nie mają oznaczeń). W drugiej części kodeksu składek 13–18⁶⁺⁶ (k. 145v–216v) ponumerowane są cyframi od 1 do 6, jednak z uwagi na przycięcie kart oraz niekonsekwencję pisarza zachowały się jedynie oznaczenia składek 1, 3 oraz 4. Bardzo ciekawe jest to, że na k. 144v, gdzie kończy się podstawowy cykl kazań Jana Sylwana, następuje zmiana sposobu znakowania składek z wyrazowego na cyfrowy. Być może druga część kodeksu stanowiła pierwotnie osobny

⁹ M. Elżanowska, *op. cit.*, s. 140–147.

¹⁰ Robert Jahoda-Żółtowski, syn również znanego introligatora Roberta Jahody.

poszyt? Argumentem przemawiającym za tą tezą może być nietypowe w średniowiecznych kodeksach oznaczenie składek: ponownie od pierwszej¹¹.

Kompozycję karty wyznacza dwukolumnowy schemat pisarski narysowany piórem od linijki. Kolumny wraz z marginesem wewnętrznym zachowują stałą szerokość. Marginesy zewnętrzne zmieniają szerokość w zależności od przycięcia i głębokości zszywania grzbietu. W bloku tekstowym mieści się odpowiednio od 36 do 46 wierszy.

Kodeks w swojej głównej części pisany jest jedną ręką, dość staranną kursywą gotycką. Dopiero na k. 210r następuje zmiana duktu, co wiąże się prawdopodobnie ze zmianą pisarza¹². Na marginesach kazań i traktatów umieszczone są liczne komentarze, odsyłacze do Nowego Testamentu i rozważania stanowiące materiał pomocniczy dla kaznodziei. Były one z pewnością wprowadzane przez kilka osób¹³. Najczęściej pojawiają się komentarze zapisane w XV w., np. na k. 103v, 104v, 109v, 121v, 149r, 161r. Wśród nich wyróżnia się bardzo drobny dukt pisarski brązowym atramentem, należący do glosatora, który najprawdopodobniej zapisał również tekst polskiej pieśni. Bardzo ciekawe, zarówno pod względem formy, jak i treści, są komentarze pozostawione na k. 48v–51r. Pisarz w swoisty sposób ukrył objaśnienia i wywody, dopisując je zgodnie z układem karty, odpowiednio pod tekstem głównym w dwóch szpaltach, czego nie uczynił na 53v–54r, zamieszczając tekst komentarza na dolnym marginesie *in continuo*. Dopiero po zmianie charakteru pisma na k. 210r pozostawione na marginesach glosy są zgodne z ręką tekstu głównego. Sporadycznie spotyka się także późniejsze glosy czytelnicze, np. na k. 40r, 59v, 60r, 65r, które zostały dopisane w XVII w., o czym świadczy data *Anno 1616* umieszczona na dolnym marginesie k. 44r.

W rękopisie nie ma zbyt wielu zdobień. W pierwszej części wyróżniają się rubrykowane duże inicjały wysokie na 2 wiersze¹⁴, które rozpoczynają kolejne kazania. Powyżej takiego inicjału w wierszu poprzedzającym zwyczajowo wpisane są rubrą imiona świętych lub nazwy świąt, na które przypadają poszczególne kazania, np. na k. 13v *Michaelis*, na k. 25r *Symonis et Iude*, na k. 28r *De omnibus sanctis*. W samym tekście można dostrzec liczne podkreślenia

¹¹ Ostateczne rozstrzygnięcie możliwe będzie dopiero po dokładnej analizie pisma oraz znajdujących się w drugiej części kazań. Druga część manuskryptu nie jest tak jednolita jak początkowy zbiór kazań Jana Sylwana. Zawiera różne materiały (kazania, traktaty, notae) przydatne w codziennej pracy kaznodziejskiej. Sytuacji nie ułatwia fakt, że rękopis nadal jest niedostępny do badań bezpośrednich. Z tego powodu nie możemy się odnieść np. do znaków wodnych.

¹² Na k. 208r–209v zapisane jest kazanie rozpoczynające się od słów *Nota dedicatio Ecclesie*, które różni się duktem od wcześniejszych kazań.

¹³ Trudno jednoznacznie określić liczbę rąk pisarskich, które komponowały marginała, jednakże najbardziej widoczne różnice duktu pojawiają się na k. 26r, 40r, 61r.

¹⁴ W kilku miejscach zabrakło rubrykowanych liter inicjalnych, np. na k. 189v, 204r. Czasem w wolnym miejscu pozostawionym na inicjał, np. na k. 197r, wpisany jest reprezentant, jednak został on dopisany najprawdopodobniej przez czytelnika.

rubrą oraz małe inicjały z jedną pionową czerwoną kreską, które pełnią funkcję ozdobną oraz wyróżniają kolejne fragmenty kazań. Dopiero 7 ostatnich kart pozbawionych jest jakichkolwiek rubrykowań. W tekstach zdarzają się pojedyncze przykłady zdobień w postaci rysunków piórem pozostawionych przez skrybę, np. na k. 41r poniżej prawej szpalty dorysowano kwiatek, na k. 44r na dolnym marginesie brązowym atramentem wymalowano rodzaj ozdobnej korony, podobnie jak na górnym marginesie k. 52v, a na k. 119v przy wyrazie *Venit* wyprowadzony od inicjalnej litery wąs zawinięto, a w powstałe w ten sposób miejsce wkomponowano rysunek ludzkiej twarzy (fot. 1).



Fot. 1. Zdobienia na kartach 41r, 44r, 52v, 119v

Współcześnie dodaną kartę tytułową poprzedzają średniowieczne teksty zapisane brązowym i czarnym atramentem na wewnętrznej drewnianej części przedniej okładziny. Są to: hymn *Magnificat*, pod którym dodano werset z *Ewangelii według św. Łukasza* 1, 56: *Mansit autem Maria cum illa quasi tribus mensibus et reuersa est in domum suam*, jak i dopisane pod nim inną ręką tzw. wypisy kaznodziejskie zawierające odwołania do Biblii, m.in. do Gen 4, 4: *Respexit dominus ad abel et ad...* czy do Is 1, 15: *Non exaudiam manus enim vestre plene*.

Na treść manuskryptu składają się przede wszystkim kazania Jana Sylwana, o czym informuje nas karta tytułowa. W jej lewym górnym rogu widnieje informacja zapisana piórem dotycząca konserwacji: *Opr. R. Jahoda w r. 1953*. W części środkowej umieszczona jest sygnatura rękopisu: *B.J. Przyb 140/51*, a pod nią tytuł: *Hieronimus de Praga (Joannes Silvanus) Exemplar salutis eterne (Sermones de Sanctis)*. Dodatkowo dopisano numery karty, na których zamieszczone są kazania należące do zbioru Jana Sylwana: *1-144v, k. 171, k. 173, k. 177v, k. 181v, k. 184*¹⁵. Wszystkie te informacje w części głównej karty zapisano ołówkiem.

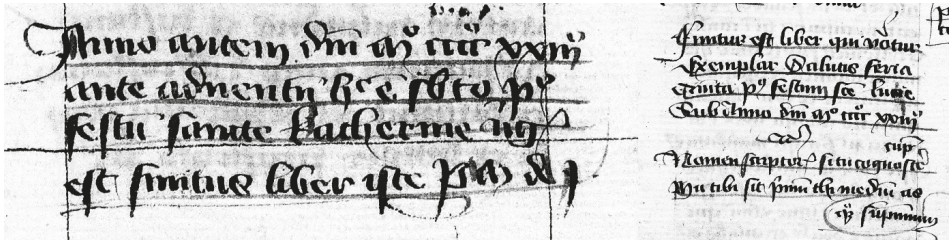
Dalej, na k. 145ra-171va mieści się *Passio domini nostri Ihesu Christi*, w którym glosy i komentarze gęsto wypełniają marginesy kart, co może świadczyć o wykorzystaniu tego tekstu w pracy kaznodziejskiej. Po pasji umieszczono kolejne kazania rozdzielone pojedynczymi traktatami, jak zapisany na k. 177v-181v rozpoczynający się od słów *Paradisus terrestris de quo*

¹⁵ Autorami tych zapisek ołówkiem są pracownicy Biblioteki Jagiellońskiej. Sygnaturę wpisał Jerzy Zathęy, tytuł Władysław Pocięcha, a numery kart Władysław Bandura. Za ustalenia rąk pisarskich serdecznie dziękujemy Pani Dr Lucynie Nowak.

fuit Adam expulsus cum uxore sua videlicet Ewa est uersus orientem. Wewnątrz tego traktatu na k. 179rb narysowana jest kolista symboliczna mapa świata, która wizualizuje opisywany raj ziemski¹⁶. Wśród pozostałych tekstów należy wymienić jeszcze na k. 181v–184r list Jana prezbitera do Emmanuela króla Rzymian rozpoczynający się od słów *Presbiter Iohannes potencia et virtute dei*.

Zbiór kazań¹⁷ Jana Sylwana kończy się na k. 178va eksplicytem. Pozostałe karty kodeksu pisarz uzupełnił materiałami kaznodziejskimi, w skład których wchodzi m.in. różnego rodzaju mnemotechniczne wykresy pozwalające zapamiętać grzechy główne, dziesięć plag Egiptu czy dziesięć przykazań. Od k. 189v wpisane są „inne” kazania, co na k. 204r pisarz opatrzył odpowiednim komentarzem: *alius sermo*. Są one poprzątkane różnymi dodatkowymi treściami, jak np. na k. 202r wykresem pokrewieństwa, który na kolejnej karcie został narysowany w postaci drzewa pokrewieństwa zajmującego całą kartę. Na końcową część manuskryptu (k. 214v–216v) składają się notae *De armis Christi*.

W kodeksie występują dwa eksplicyty, w których ujawnił się pisarz (fot. 2). Pierwszy mieszczący się na k. 144va po głównej części kazań Jana Sylwana brzmi: *Anno autem domini M^o CCCC^o XXIII^o ante aduentum hoc est subito post festum sancte Katherine uirginis est finitus liber iste PM de I*. Drugi na k. 187va zamyka ostatnie kazanie Jana Sylwana, które formalnie miało zakończyć księgę: *Finitus est liber qui vocatur Exemplar Salutis feria Quinta post festum sancte Lucie Sub Anno domini Mo CCCCo XXIIIo etc. Nomen scriptoris si tu cupias¹⁸ cognoscere Ma tibi sit primum thi medium as quoque supremum [wyróżnienia ML, TM]*.



Fot. 2. Eksplicyty na k. 144va, 187va

¹⁶ Więcej na temat tej mapy oraz innych podobnych, zob. E. Schnayder, *Mapy świata (mappae mundi) w łacińskich rękopisach średniowiecznych Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*. *Wiadomość wstępna*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, R. 29, 1979, s. 19–53.

¹⁷ W głównej części zapisano 52 kazania, a w drugiej 5 dodatkowych. Cały zbiór kończy się na k. 187va.

¹⁸ *Cupias*: lekcja niepewna, za konsultacje w tej sprawie dziękujemy mgr Iwonie Krawczyk.

W głównej części rękopisu mieszczą się 52 kazania ze zbioru *Exemplar salutis*, a w drugiej odnajdujemy jeszcze 5 kolejnych. Prawdopodobnie były one także wykorzystywane do głoszenia kazań po polsku (do tej kwestii wrócimy), o czym może zaświadczać nie tylko odnaleziona piąta zwrotka polskiej pieśni, ale również początkowe słowa kazania zapisanego na k. 194vb: *Mansobusty*¹⁹ *mansobusti wyszcze gody crotke* (Mięso-pusty, mięso-pusty, wyście gody krotkie). Przed tymi słowami, jako szkodliwymi dla duszy, kaznodzieja przestrzega w dalszej części kazania.

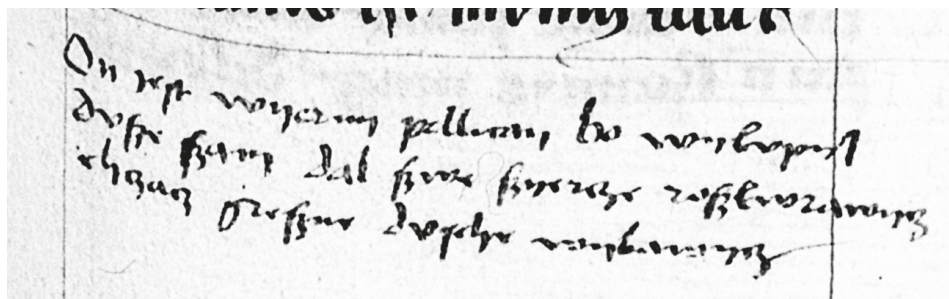
Odnaleziony fragment pieśni *Radości wam powiadam* stanowi dopisek do kazania rozpoczynającego się na k. 106rb. Zwyczajowo pisarz poprzedził je nagłówkiem zapisanym rubrą, wskazując, na które święto jest przeznaczone kazanie: *Feria II*. Ten komentarz jest mało czytelny dla współczesnego odbiorcy, dlatego warto spojrzeć na wcześniejsze kazanie, którego początek mieści się na k. 103ra. Opatrzono je adnotacją: *De sancto spiritu*. Dopiero ta informacja pozwala nam właściwie umiejscowić interesujące nas kazanie w odpowiednim ciągu świąt roku liturgicznego.

Wszystkie kazania cyklu rozpoczynają się cytatem biblijnym sygnowanym dodatkowo odpowiednim skrótem księgi, z której pochodzi fragment. W tym wypadku początek brzmi: *Sic deus dilexit mundum ut filium Iohannis III*. Przywołany fragment cytowany był najprawdopodobniej z pamięci, ponieważ odpowiedni werset Ewangelii według świętego Jana 3, 16 ma nieco inną postać: *Sic enim dilexit Deus mundum, ut Filium suum unigenitum daret, ut omnis, qui credit in eum, non pereat, sed habeat vitam aeternam*. Całe kazanie objaśnia słuchaczom, czym jest miłość Boga, a kaznodzieja wielokrotnie przytacza inne ustępy z Jana, jak np. we fragmencie na k. 107ra, który stanowi homiletyczne tło dla marginalnego dopisku w postaci piątej zwrotki omawianej pieśni. W tym ustępie przywołany jest rozdział 15, a konkretnie werset 13: *Maiorem autem dilectionem nemo habet ut animam suam ponat quis pro amicis suis*. Kaznodzieja rozwija myśl, objaśniając:

Et nos cum adhuc inimici dei fuissetus xpistus pro nobis animam suam posuit et nos precioso sangwine redemit Ideo Apocalipsis prima scribitur dilexit nos et lavit nos in sangwine suo [Apoc 1, 5 – ML, TM] propter quod comparatur pellicano Sed ipse inprimis autem Similis factus sum pellicano Nam pellicanus est avis cui serpens insidiatur tali modo Cum serpens agnoscit locum in quo pellicanus habet nidum illuc properat et pullos pellicani ingulat pellicanus autem veniens et pullos suos mortuos uidens per maxima dilectione qua eos diligit rostro cor suum perfodit et callidum sanguinem super pueros fundit quo gustato pueri reviviscunt et pellicanus moritur.

¹⁹ Na początkową inicjalną literę *M* pisarz pozostawił miejsce, jednak wpisał tam reprezentant.

Nawiązanie do Apokalipsy, a następnie przywołanie egzemplum o pelikanie²⁰ i jego poświęceniu jest okazją do tego, aby w odpowiednim miejscu kazania przytoczyć znaną średniowiecznemu odbiorcy treść piątej zwrotki polskiej pieśni (fot. 3):



Fot. 3. Piąta zwrotka pieśni *Radości wam powiadam* z rękopisu BN, sygn. Przyb. 140/51, k. 107ra

Polski tekst nie został wpisany ręką pisarza tekstu głównego. Nie można wykluczyć, że został skopiowany, ponieważ spotykamy w nim pewne osobliwości, np. w wyrazie *roszkwrawycz* widoczna jest przestawka liter *rw*. Nie jest ona jednak czymś wyjątkowym w średniowiecznych zapisach, jednak w świetle kraśnickiej redakcji, w której występuje forma *roszkrawycz*, może budzić wątpliwość, czy pisarzowi chodziło o postać *rozkrwawić*, czy też *rozkrawić*²¹. Ciekawy jest również zapis przymiotnika *greszne*, w którym ówczesną głoskę *r^z* lub *r^ž* zapisano za pomocą pojedynczego grafemu *r*. Takie formy częściej spotykane są w zabytkach z końca XIV w. i początku XV w. Licznie występują w *Kazaniach świętokrzyskich*, *Kazaniach gnieźnieńskich* i co ciekawe, również w drugim przywoływanym już odpisie kraśnickim datowanym na 1444 r. Proces zmiany **r^z* > *r^ž* > *rz* trwał bardzo długo, a jego odzwierciedlenie odnajdujemy w średniowiecznych tekstach aż do połowy wieku. Z kolei zapisana w analizowanym przekazie forma *sierce* (z miękkością *ś* pochodzącą z regularnego rozwoju sonantu *ř* > *ir* > *er*) jest starsza, stopniowo w XV stuleciu wypierana przez zdyspalatalizowane (prawdopodobnie pod wpływem czeskim) *serce*. Być może piąta zwrotka pieśni nie została więc skopiowana, tylko zdradza nawyki pisarskie osoby wykształconej w początku wieku, a wskazana wcześniej przestawka jest jedynie usterką (np. wynikiem pośpiechu). Niezależnie od tego, które wyjaśnienie jest bardziej prawdopodobne, należy zauważyć, że tak krótki tekst mieści w sobie elementy

²⁰ O symbolice pelikana w średniowieczu zob. Ł. Kozak, *Pelikan, lwiątko i ukrzyżowanie*, Polona / Blog, 2017, <https://blog.polona.pl/2017/07/pelikan-lwiatka-i-ukrzyzowanie/> [dostęp: 13.07.2024].

²¹ Por. *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 7: *Póć-Rozproszyc*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973–1977, s. 534.

skłaniające do postawienia pytań o jego proveniencję. Zwrócić uwagę wypada jeszcze na pisownię wyrazu *pelikan*, głęboko zlatynizowaną w przekazie dzikowskim (*pellican*) – co nie dziwi w niemal całkowicie łacińskim kodeksie, na marginesie łacińskiego kazania, nadto w odniesieniu do wyrazu nazywającego obce realia. Pozostałe przekazy mają zapis *pellikan* i *pellykan* (na marginesie – w kontekście domniemyanych dawnych nawyków pisarskich skryby – odnotujmy, że w psalmie 101 *Psalterz floriański* ma formę *pellican*, a *Psalterz puławski pellykan*, forma w pełni spolszczona pojawia się zaś w staropolszczyźnie jeden raz, w głosie z 1500 r.²²).

Teresa Michałowska wskazywała, że większość zachowanych odpisów średniowiecznych pieśni to przekazy spisane wtórnie. Często zapominamy o tym, podkreślała, że w średniowiecznej kulturze teksty funkcjonowały równolegle w obiegu mówionym i pisanym, z czego ten pierwszy był pierwotny. Tekst mógł towarzyszyć przekazowi ustnemu jako notatka czyniona z pamięci bądź jako kopia wcześniejszego zapisu, z zasady jednak był sporządzany z myślą o głosowym wykonaniu²³. Takie wnioski można wyciągnąć również, porównując trzy odmienne redakcje piątej zwrotki omawianej pieśni. Aby zilustrować różnice tekstowe, poniżej zestawimy je w układzie równoległym (nowo odnaleziony znajduje się po lewej stronie), podając teksty w transliteracji i transkrypcji²⁴.

Transliteracja

Odpis z rkpsu dzikowskiego
(BN, sygn. Przyb. 140/51)
z 1423 r.

On iest wyerny pellican
bo wykvpyl | dvsze szam
dał swe szycerze roszkrawycz |
chczacz greszne dvsche wybawycz |

Odpis z rkpsu krańickiego
(BN, sygn. 8040 II) z 1444 r.

On gest wyerni pelikan
wykupi dusche zmak sam
da swe serce ros:|krawycz
chcz* greszną duszą wybawycz |

Odpis z rkpsu
łysogórskiego
(zaginiony) z 1470 r.

On yest vyerny pellykan,
yen wykupyl dusze szam
dał swe szycerze rosskrawawycz
kczal szam dusze szmak wybawycz

Transkrypcja

On jest wierny pelikan,
bo wykupił dusze sam.
Dał swe serce rozkrzawić,
chcąc grzeszne dusze wybawić.

On jest wierny pelikan,
wykupi dusze z mąk sam,
Da swe serce rozkrzawić,
chcąc grzeszną duszę wybawić.

On jest wierny pelikan,
jen wykupił dusze sam.
Dał swe serce rozkrzawić,
kciał sam dusze z mąk wybawić.

²² Por. *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 6: *P-Późnienie*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973–1977, s. 62.

²³ T. Michałowska, *Między słowem mówionym a pisanym (o poezji polskiej późnego średniowiecza)*, [w:] *Literatura i kultura późnego średniowiecza w Polsce*, red. T. Michałowska, Warszawa 1993, s. 85.

²⁴ Obie redakcje zachowane w Bibliotece Narodowej podajemy bezpośrednio za rękopisami, a zaginiony trzeci tekst za edycją Maciejowskiego (idem, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830. Dodatki do piśmiennictwa polskiego*, t. 4, Warszawa 1852, s. 123).

Zachowane redakcje, choć pochodzą z rękopisów wykorzystywanych w różnych środowiskach zakonnych (kraśnicki – kanonicy regularni, łysogórski – benedyktyni), to geograficznie reprezentują jeden region południowo-wschodniej Polski. Występujące w tekstach rozbieżności są na tyle wyraziste, że trudno mówić o kopiach wywodzących się z jednego wzorca. Dostępne odpisy sporządzone na przestrzeni kilkudziesięciu lat stanowią materialną dokumentację funkcjonowania tego poetyckiego utworu w kulturze ówczesnego Kościoła. Odnaleziona wersja, choć jest najstarsza z punktu widzenia datowania manuskryptu, nie musi w naszej opinii pochodzić z 1423 r., z czasu gdy skopiowano kazania Jana Sylwana. Polski tekst mógł być dopisany kilka, a nawet kilkanaście lat później (w naszym przeświadczeniu nie kilkadziesiąt, ze względu na archaiczne elementy w grafii), co i tak czyni go najstarszym świadectwem istnienia naszej pieśni i najstarszym, choć fragmentarycznym, jej przekazem.

Niezależnie od czasu, kiedy to nastąpiło, jest on nadal wyjątkowy. Oryginalność tej redakcji można zauważyć w sporządzonym powyżej zestawieniu. W warstwie gramatycznej i leksykalnej wszystkie trzy przekazy łączy bardzo wiele, odnotować więc wypada przede wszystkim różnice, z pozoru drobne. Pierwsza z nich występuje na początku wersetu drugiego (werset pierwszy jest identyczny we wszystkich wersjach), rękopis kraśnicki drugie zdanie ma połączone bez wskaźnika zespolenia, w naszym przekazie użyto spójnika *bo*, a w łysogórskim zaimka *jen*. Relacji semantyczno-składniowych w przekazie kraśnickim można więc się tylko domyślać (formalnie mamy tu połączenie współrzędne łączne²⁵), przekaz dzikowski ma tu relację przyczynową ('on jest wierny pelikan, ponieważ sam wykupił dusze'), w łysogórskim odnajdujemy zdanie względne wprowadzone zaimkiem ('on jest wierny pelikan, który sam wykupił dusze'), oba te przekazy stosują też od tego momentu czas przeszły (dzikowski: wykupił, dał; łysogórski: wykupił, dał, kciał), podczas gdy w kraśnickim znajdujemy czas przyszły (da, wykupi). Poza różnymi wskaźnikami zespolenia werset drugi jest identyczny w przekazie dzikowskim i łysogórskim. Pozbawiony wskaźnika przekaz kraśnicki uzupełnia ten werset o wyrażenie przyimkowe „z mąk”. W ten sposób wersja kraśnicka utrzymuje rytm sylab (wszystkie przekazy mają odpowiednio układ 7-7-7-8, który stanowi wzorzec w całej wielostrofowej pieśni²⁶), a w warstwie semantycznej

²⁵ Choć zmiana czasu z teraźniejszego na przyszły sugeruje, że mimo braku wskaźnika relacja jest inna, przyczynowo-skutkowa.

²⁶ M. Elżanowska (*op. cit.*, s. 143) pisze: „mimo że mamy do czynienia z sylabizmem względny, wyraźnie daje się uchwycić schemat budowy strof: 7778; w przekazie kraśnickim schemat ów zachowano w 15 zwrotkach; w pozostałych odstępstwa dotyczą najczęściej wersu trzeciego (pięć razy 8 sylab, raz 6 sylab), a więc usytuowanego w pozycji stosunkowo najmniej charakterystycznej z punktu widzenia utrzymania wzorca. W wersji łysogórskiej ilościowo odchylen jest mniej, ale w połowie dotyczą one wersu czwartego, istotnego dla schematu, i dwa razy sięgają 10 sylab”.

wcześniej wprowadza motyw męczeństwa. Jest on rozwinięty w kolejnym wersecie, w którym (nie licząc wspomnianych różnic graficzno-brzmieniowych) jedyną różnicą jest czas przyszły w przekazie kraśnickim (forma „da”) wobec przeszłego w pozostałych dwóch. Ciekawy jest układ różnic i podobieństw w ostatnim wersecie:

chcąc grzeszne dusze wybawić. chcąc grzeszną duszą wybawić. kciał sam dusze z mąk wybawić.

Tym razem przekaz dzikowski zbliża się do kraśnickiego: różni się jedynie liczbą pojedynczą i mnogą wyrażenia „grzeszna dusza”. Ta gramatyczna różnica wprowadza zmianę semantyczną: liczba mnoga odsyła do wszystkich ludzi, pojedyncza eksponuje archetypiczny i jednostkowy wymiar zbawienia, dotyczącego pojedynczej duszy. Przekaz łysogórski różni się w tym wersecie od pozostałych znacznie: zamiast imiesłowu „chcąc” mamy tu czasownik w czasie przeszłym „kciał”, nie ma wyrazu „grzeszny”, co pozwala na wprowadzenie dwóch jednosylabowych elementów: zaimka „sam” oraz wyrażenia przyimkowego „z mąk”, które wcześniej (w wersecie drugim) pojawiło się w przekazie kraśnickim. Zatem tylko przekaz łysogórski ma dwukrotnie powtórzony zaimek „sam”, dzięki czemu wyraźnie kładzie nacisk na osobiste działanie Jezusa symbolizowanego przez pelikana.

Widać wyraźnie, że w zakresie zbieżności i różnic odnaleziony przekaz znajduje się pomiędzy dwoma znanymi wcześniej, przy czym bliżej mu jednak do wersji łysogórskiej. Decyduje o tym tak liczba zbieżności, jak ich charakter. Za najważniejszą bowiem różnicę/zbieżność omawianych przekazów uznajemy kwestię wspomnianej zmiany czasu gramatycznego. Jest to przy tym cecha zasadnicza, mająca charakter stylowy. Odnalezienie przekazu dzikowskiego daje pewność, że jest ona nieprzypadkowa. Aby dokładnie opisać jej charakter, trzeba sięgnąć do pięciostrofowej całości otwierającej ten wielozwrotkowy utwór – cytujemy przekaz kraśnicki i łysogórski w transkrypcji Elżanowskiej²⁷:

Odpis z rkpsu dzikowskiego
(BN, sygn. Przyb. 140/51)
z 1423 r.

-

-

Odpis z rkpsu kraśnickiego
(BN, sygn. 8040 II) z 1444 r.

[1] Radości wam powiedam,
Iżec nową pieśń składam
O Krolewnie niebieskiej,
Ku ucieście krześcijańskiej.

[2] Izaijasz, prorok nasz,
Uczynił nam barzo w czas,
Wzjawił nam wielką radość,
Rzekąc: „Przydzie niebie<s>ki
gość.

Odpis z rkpsu
łysogórskiego
(zaginiony) z 1470 r.

[1] Radości wam powiadam,
Iżec nową pieśń składam
O Krolewnie niebieskiej,
Ku ucieście krześcijańskiej.

[2] Iza<i>jasz, prorok nasz,
Uczynił nam barzo w czas,
Wzjawił nam wielką radość,
Rzeknąc: „Przydzie wielebny
gość.

²⁷ Ibidem, s. 140–141.

-	[3] Narodzi się z Dziewicy Na człowiecze oblicze, Będzie w Niem Bostwo, Wykupi z nędzy ubostwo.	[3] Narodził się z Dziewicy Na człowiecze oblicze, W Niem będzie wierne Bostwo, Wykupi z nędzy ubostwo.
-	[4] Zbawi-ć nas naszej nędzy Nie za ziemskie pieniądze, Ale swą krwią niewinną Wykupi duszę winną.	[4] Zbawił nas wielkiej nędzy Nie za ziemne pieniądze, Ale swą krwią niewinną Wybawił z mąk duszę winną.
[5] On jest wierny pelikan, bo wykupił dusze sam. Dał swe serce rozkrwawić, chcąc grzeszne dusze wybawić.	[5] On jest wierny pelikan, Wykupi dusze z mąk sam, Da swe serce rozkrwawić Ch<c>ąc gr<z>eszna duszę wybawić”.	[5] On jest wierny pelikan, Jen wykupił dusze sam, Dał swe serce rozkrwawić, Kciał sam dusze z mąk wybawić.
-	[6] To, cso prorok powieđał, Potem anioł zwiastował, Iżec się ma narodzić Pan, Jen zbawi dusze sam.	[6] Toć, co prorok powieđał, Potem anioł wzwiastował, Iż się miał narodzić Pan, Zbawić dusze <z> złości sam

Zacytowany fragment obejmuje pierwsze dwie z czterech części pieśni, mianowicie „wstęp ze skierowaną do słuchaczy zapowiedzią tematu” oraz „rozwińnięcie proroctwa Izajasza o narodzeniu Emmanuela (Iz 3, 14)”²⁸. Katalogująca różnice pomiędzy przekazami pieśni Elżanowska w odniesieniu do tej części wymienia tylko jedną, właśnie interesującą nas tu „użycie w zapisie świętokrzyskim czasu przeszłego zamiast przyszłego w proroctwie Izajasza”²⁹, nie omawia jej jednak szczegółowo, od razu przechodząc do wskazywania kolejnych³⁰. Wydaje się, że sprawa jest istotna: przekaz kraśnicki jest bardzo konsekwentny: zestawiając wątki z proroctwa Izajasza, w wyimaginowany sposób oddaje mu głos, przytacza treści proroctwa na zasadzie cytatu – wskazuje na to nie tylko sposób wprowadzenia (**wzjawił** nam wielką radość, rzekąc), ale także konsekwentnie nazywając działania, czynności i stany Jezusa w czasie przyszłym: przydzie – narodzi się – będzie – wykupi – zbawi – wykupi – wykupi – da (jedynie porównanie do pelikana jest w neutralnym czasie teraźniejszym – tu nie wskazuje się na akcję: on jest pelikan). Całość przekaz kraśnicki zamyka klamrą – oczywiście już w czasie przeszłym, przy czym kolejne proroctwo, tym razem słowa anioła Gabryjela, znowu zapisane są, mimo że w mowie zależnej, w czasie przyszłym (ma narodzić – zbawi): „To, cso prorok **powieđał**, potem anioł **zwiastował**, iżec się **ma narodzić** Pan, jen **zbawi** dusze sam”. Ten cały układ czasów w części pierwszej i drugiej pieśni należy ocenić bardzo wysoko: ujawnia on doskonałe panowanie nad tekstem i – co bardzo ważne – tekstem w tekście (proroctwo Izajasza, słowa Gabriela).

²⁸ Ibidem, s. 143.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem: „Wymienić trzeba przede wszystkim użycie w zapisie świętokrzyskim czasu przeszłego zamiast przyszłego w proroctwie Izajasza, «Przeciwko przykazaniu» («przyrodzeniu» w BN 8040), «nie chce zgubić złego luda» («swego luda»), «nie każ ludu zbawienia» («mieszkaś ludu zbawienie»), «światłość Boża to oprawi» («świętość to Jego oprawi»), «iż Bogu uwierzyła» («iż w Boga uwierzyła»).

W przekazie łysogórskim układ ten jest niezachowany, przy czym nie jest to proste przejście na czas przeszły. Wprawdzie w ostatnim wersecie strofy drugiej, czyli w pierwszym zdaniu, w którym oddaje się głos prorokowi, zachowuje się czas przyszły: „przydzie wielebny Gość”, ale w kolejnej strofie następuje prawdziwe czasowe *quodlibet*: „**narodził się** z Dziewice na człowiecze oblicze, w niem **będzie** wierne Bostwo, **wykupi** z nędzy ubóstwo”. W kolejnych strofach wersja z klasztoru na Łysej Górze ma już tylko czasowniki w czasie przeszłym. W rezultacie ciąg czasowy jest zaburzony, z wyraźnym docelowym „zwycięstwem” czasu przeszłego: przydzie – narodził się – będzie – wykupi – zbawił – wykupił – wykupił – dał – kciał. Widać, że w tym przekazie niewiele zostało z panowania nad tekstem: czas przyszły, typowy dla proroctwa, miesza się z czasem przeszłym, typowym dla perspektywy popaschalnej, w której Jezus dokonał już zapowiadanych w proroctwach dzieł. Kolejna zapowiedź tychże dzieł (słowa anioła Gabryjela) w tym przekazie również – w przeciwieństwie do wersji z Kraśnika – stoi w czasie przeszłym: „Toć, co prorok powiadał, potem anioł wzwiastował, iż **się miał narodzić** Pan, zbawić dusze <z> złości sam”.

Powyżej sformułowano wysoką ocenę „zarządzania czasami” w przekazie kraśnickim i pokazano brak konsekwencji, a następnie przejście na czas przeszły w przekazie łysogórskim. Wydaje się, że ten ostatni jest dalszy od nieistniejącego oryginału pieśni, której artystyczny zamysł odbił się w wersji z Kraśnika³¹. Tak jak panowanie nad używaniem czasów w sześciu kolejnych strofach wymagało artystycznego namysłu i pierwotnie zapewne wiązało się z procesem napisania pieśni, tak zaburzenie czasów dokonać się mogło, naszym zdaniem, tylko w procesie funkcjonowania pieśni w wersji ustnej i spisywania jej z pamięci. Spisywaniem z pamięci wypada też tłumaczyć nielogiczną kolejność dalszych strof czy fakt występowania zupełnie różnych strof w obu przekazach³².

Jakie światło na te zagadnienia rzuca odnaleziony przekaz zwrotki piątej? Otóż fakt, że pod względem czasów przypomina on wersję łysogórską (zawiera formy przeszłe „wykupił” i „dał”), świadczyć może o tym, że wersja z czasem przeszłym funkcjonowała na długo przed spisaniem rękopisu łysogórskiego (po 1470) i że już pół wieku wcześniej (wkrótce po 1423) spisano ją z pamięci, już w wersji z zatartym autorskim zamysłem, zatem musiała ona powstać znacznie wcześniej. A właściciel ręki, który pozostawił dopiski do kazań i zanotował omawianą tu strofę piątą, ewidentnie przygotowywał się do ich głoszenia po polsku. W wypadku tego konkretnego kazania zapewne chciał wyrecytować lub wyśpiewać wiernym jedną znaną im strofę, w której

³¹ Por. ibidem, s. 144: „Co nie oznacza, że musiała być ona przepisywana z oryginału. Jeśli już, to z uszkodzonej kopii, na co wskazywać by mogło opisane w literaturze przedmiotu pozostawienie w niej miejsca na brakującą strofę”.

³² Ibidem.

pojawia się pelikan (tylko ona pasuje do tematyki kazania). W ten sposób nie tylko przybliżał słuchaczom tak popularne w średniowieczu egzemplum, ale i wyjaśniał lakoniczne przecież przywołanie pelikana obecne w znanej swojemu audytorium pieśni. W tym kontekście łatwo sobie wyobrazić genezę wprowadzenia zmiany wskaźnika zespolenia: po przywołaniu obrazu ptaka, karmiącego swoje potomstwo własną krwią i oddającego przez to za nie życie, jest ona całkowicie logiczna: wszak „on jest wierny pelikan, **bo** wykupił dusze sam – dał swe serce rozkrwawić, chcąc grzeszne dusze wybawić”.

Cała pieśń mogła, by ponownie odwołać się do przywołanej na początku opinii Romana Mazurkiewicza, stanowić „rodzaj «wierszowanego kazania», recytowanego czy nawet «śpiewanego» przez kaznodzieję przy okazji święta”³³. Ten konkretny przekaz – jednej strofy – świadczy jednak o czymś innym: o planowanym przez kaznodzieję kopistę wpleceniu fragmentu utworu w strukturę kazania, tworzonego *ad hoc* w języku wernakularnym na podstawie łacińskiego wzorca.

Odwołując się do przekonań Teresy Michałowskiej, Małgorzata Elżanowska stwierdza w odniesieniu do całości pieśni *Radości wam powiadam*:

Kilka bowiem faktów wskazuje na to, iż omawiany tekst należy do grupy utworów przystosowanych do wykonania innego niż zbiorowy śpiew wiernych: „może do głośnej lektury lub recytacji kaznodziei, a może nawet do solowego śpiewu duszpastersza” (TM 343). Dowodem byłoby zapisanie pieśni pośród materiałów duszpasterskich, jej długość (24 zwrotki w przekazie BN 8040 i 26 w wersji łysogórskiej), narracyjny charakter, zwroty do słuchaczy, ton katechetyczno-modlitewny. Utwory tego rodzaju, jak pisze Michałowska, „przypuszczalnie spełniały funkcję zbliżoną do zwykłych homilii przeznaczonych na dane święto, a ich forma wierszowana miała pobudzać uwagę wiernych i ułatwiać im chłonięcie treści religijnych” (TM 345).

Odnaleziona piąta zwrotka *Radości wam powiadam* rozpatrywana w kontekście jej usytuowania w kodeksie oraz różnic i podobieństw do znanych nam pełnych przekazów pozwala uzupełnić pogląd: jest kolejnym świadectwem wykorzystania w średniowiecznym kazalnictwie wernakularnym epickich polskich pieśni, jednak nie tylko zamiast kazania, ale także wewnątrz tworzonego podczas oralnego przetworzenia tekstu.

Prezentowana redakcja odzwierciedla też ustną tradycję rozpowszechniania pieśni, w której następowały zmiany formy przy jednoczesnym zachowaniu tej samej treści, i rzuca światło na czas jej powstania, daleko wcześniejszy, niż można to było przypuszczać. Jak pisała Michałowska: zbiorowa pamięć utrzymywała, ale i przekształcała utwory³⁴, co prowadziło do powstawania równoległych wariantów tych samych utworów poetyckich. Mamy nadzieję, że

³³ R. Mazurkiewicz, *op. cit.*, s. 163.

³⁴ T. Michałowska, *op. cit.*, s. 89.

udostępniona w artykule piąta zwrotka znanej pieśni nie będzie ostatnią jej wersją, którą odnaleziono pośród łacińskich kazań.

Bibliografia

Opracowania

- Bobowski M., *Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny” 1893, t. 19, s. 50–53.
- Bracha K., *Nauczanie kaznodziejskie w Polsce późnego średniowiecza. „Sermones dominicales et festivales” z tzw. kolekcji Piotra z Miłostawia*, Kielce 2007.
- Elżanowska M., „Pieśni tysogórskie” prolegomena filologiczne, „Pamiętnik Literacki” 1997, t. 88, s. 131–159.
- Kaliszuk J., „Codices deperditi”. Średniowieczne rękopisy łacińskie Biblioteki Narodowej utracone w czasie II wojny światowej, t. 2, cz. 2, Wrocław 2016.
- Łoś J., *Początki piśmiennictwa polskiego (przegląd zabytków językowych)*, wyd. 2, Warszawa 1922.
- Maciejowski W.A., *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830. Dodatki do piśmiennictwa polskiego*, t. 4, Warszawa 1852.
- Mazurkiewicz R., *Polskie średniowieczne pieśni maryjne. Studia filologiczne*, Kraków 2002.
- Michałowska T., *Między słowem mówionym a pisany (o poezji polskiej późnego średniowiecza)*, [w:] *Literatura i kultura późnego średniowiecza w Polsce*, red. T. Michałowska, Warszawa 1993, s. 83–124.
- Schnayder E., *Mapy świata (mappae mundi) w łacińskich rękopisach średniowiecznych Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Wiadomość wstępna*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, R. 29, 1979, s. 19–53.
- Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 6: *P–Pożżenie*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1970–1973; t. 7: *Póć–Rozproszyć*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973–1977.
- Spieralska B., *Kazania ad populum Maurycego de Sully – problemy z atrybucją*, [w:] *Kaznodziejstwo średniowieczne – Polska na tle Europy. Teksty, atrybucje, audytorium*, red. K. Bracha, współpraca A. Dąbrówka, Warszawa 2014, s. 155–170.
- Wydra W., *Władysław z Gielniowa. Z dziejów średniowiecznej poezji polskiej*, Poznań 1992.

Netografia

- Kozak Ł., *Pelikan, lwiątko i ukrzyżowanie*, Polona / Blog, 2017, <https://blog.polona.pl/2017/07/pelikan-lwiatka-i-ukrzyzowanie/> [dostęp: 13.07.2024].

